

Głos Pogranicza i Kanwub

Redakcja i ekspedycja: Opole ulica Augustyna (Augustinistr.) 5 — Telefon Oppeln 2266 — Adres: „Nowiny“, Oppeln O.-S. Postschliessfach 165 — Druk i nakład: „Nowiny“ Tow z o. p. — Konto czeku pocztowego we Wrocławiu: Breslau 69595 — Adres agentury w Złotowie: Flatow, Grenzmark, Rathausplatz 2 Manuskryptów nie zwracamy.

Przedpłata na pocztie i u agentów (z odnośnikiem do domu) 1.70 mk, miesięcznie. — Cena pojedynczego numeru 10 fenigów — Zamówienia uskutecznią się u listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca — Na pocztie, w ekspedycji (listownie) i w agenturze można zamawiać każdego czasu — (Verlagsort Oppeln O.-S.)

Wychodzi 6 razy w tygodniu pod nacz. redakcją J. Łangowskiego

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“!

Numer 284

Złotów, środa, 14 grudnia 1938 r.

Rocznik 6

Spoczął na ojczystej ziemi...

OPOLE. W poniedziałek 12 bm. odbył się pogrzeb ś. p. Ks. *Karola Koziółka*, b. Proboszcza w Grabinie, zasłużonego Bojownika Sprawy Polskiej w Rzeszy, serdecznego Przyjaciela Ludu naszego na Śląsku, Prezesa Honorowego naczelnej organizacji Ziemi Piastowskiej.

Lud Polski tłumnie pospieszył do Odmętu w pow. strzeleckim, by oddać ostatnią przysługę drogiemu Zmarłemu i zmanifestować swą wdzięczną dla Niego pamięć. Z wszystkich powiatów Śląska Opolskiego przybyli przedstawiciele naszego społeczeństwa. Każda nasza organizacja i instytucja terenowa była zastąpiona. Były nas tysiące, a wśród nich trzej kapłani-Rodacy, m. in. ks. prob. *Melc* z Starego Koźła i ks. prof. *Nawrot* z Bytomia. Z dalekiej Grabiny autobus przywiózł tamtejszych Rodaków, którzy razem z innymi braćmi chcieli towarzyszyć w ostatniej ziemskiej drodze ukochanego b. proboszcza grabińskiego. Wieńce liczone w dziesiątki. Wszystkie wspaniałe z wstęgami biało-czerwonymi, z napisami polskimi, żegnającymi Zmarłego w ojczystej mowie, którą On tak mocno kochał, o której odwieczne prawa na tej ziemi całe życie walczył, w której dzieci grabińskie tak pieczołowicie uczył chwalić Pana Boga i w której przez tyle lat głosił prawdy nieprzemijające, Boskie swym parafianom w Grabinie i nam wszystkim, co mieliśmy szczęście niejednokrotnie słuchać Jego natchnionych słów z okazji różnych uroczystości organizacyjnych i narodowych.

Konsulat R. P. w Opolu reprezentowany był przez wicekonsula p. *Grześkowiaka*. Sporo gości przyjechało z województwa śląskiego z prezydentem m. Katowic p. *Kocurem* na czele, dając dowód głębokiej czci, jaką zaskarbił sobie Zmarły daleko poza obszarem Śląska Opolskiego.

Tłum Polaków w głębokiej ciszy i skupieniu kroczył za trumną, spoczywającą na karawanie, którą z domu żałoby prowadzili do kościoła parafialnego księża miejscowi i okoliczni. Obszerny kościół wypełnił się po brzegi.

Tu w kościele rozpoczęło się najboleśniej w życiu Ludu Polskiego na Śląsku rozczarowanie. Wyrządzono nam krzywdę, godzącą w nasze najgłębsze uczucia polsko-katolickie i narodowe. Krzywda ta jest tym sroższa, że wyrządzona została Ludowi Polskiemu w chwili, gdy pogrążony w głębokiej żałobie żegnał się z swym ukochanym Wodzem.

Pogrzeb odbył się w języku niemieckim.

Już pod koniec egzekwii organista z paru śpiewakami miejscowymi śpiewał pieśń niemiecką. Miejscowy ks. proboszcz wygłosił następnie kazanie żałobne w języku niemieckim, a podczas Mszy św. z chóru płynęły stale pieśni

także niemieckie. W kościele nie padło ani jedno głośnie słowo polskie. Tłum Polaków trwał albo w niemym przerażeniu, albo cicho szeptał polskie słowa modlitwy-skargi. Mimo tej strasznej udręki duchowej Polactwo wytrzymało w kościele przez całe nabożeństwo. Każdy przypomniał sobie wytrwałość w cierpieniu ś. p. Ks. *Koziółka* i każdy postanowił, że na tym ostatnim odcinku drogi ciernistej nie odstąpi od trumny wielkiego Kapłana-Polaka.

Lud Polski był karny nawet w takim cierpieniu, które dla duszy Polaka jest najstraszniejsze z cierpień doczesnych... Lud Polski wytrzymał przy trumnie swego Kapłana i Wodza, mimo naigrania się z jego uczuć narodowych.

Jak się dowiadujemy, bratanek ś. p. Ks. *Prezesa Koziółka*, który jest na-

uczycielem gdzieś w okolicy, zamówił pogrzeb niemiecki.

Ks. *Prezes Koziółek* nigdy by za życia nie podejrzewał takiego obrotu sprawy swego pogrzebu, dlatego też zapewne nie zostawił żadnej decyzji na piśmie.

Pogrzeb *Prezesa Honorowego Dzielniczy I Zw. Pol. w N.* świadczy, jak straszna jest obawa przed materialnymi następstwami wśród jednostek, zależnych gospodarczo wyłączone od czynników obcych. Pogrzeb ten zadaje kłam wszelkim zapewnieniom o swobodzie Ludu Polskiego w Niemczech.

Dzielnica I Zw. Pol. w N. przed pogrzebem nie szczędziła zabiegów w celu odwrócenia tragedii. I ks. proboszcza w Odmęcie proszono o zmianę. Ale proboszcz odmówił, przeciwnie, wyprosił

sobie stanowczo ewentualne spontaniczne objawy polskiego śpiewu w kościele. Do ostatniej chwili łudziliśmy się jednak usprawiedliwioną nadzieją, że uczci jednak należycie w języku polskim zmarłego konfratry-Polaka, że uszanuje głębokie przywiązanie do Niego obecnej na pogrzebie rzeszy Polaków, która była reprezentacją Narodu Polskiego, i zarządzi odprawienie Mszy żałobnej bez śpiewu niemieckiego. Ufaliśmy, że krew w nim się odezwi, że tylko chwilowo ulega obawie doczesnej, że widok tyle Ludu Polskiego oraz wspomnienie życia i czynów ś. p. Zmarłego wzbudzi w nim odwagę przodków. Daremne były nadzieje.

Wyrządzona Ludowi Polskiemu krzywda jest tak wielka, że śmiemy w tym miejscu zwrócić się z zapytaniem do Najprzewielebn. Ks. *Kardynała Bertrama* we Wrocławiu, czy odpowiada ona intencjom Jego Eminencji? Jeżeli nie odpowiada, to czyż w Kościele katolickim w Niemczech z woli 2-ch czy 3-ch jednostek wolno krzywdzić ogół Ludu polsko-katolickiego?

Jedynie „ustępstwo“, do jakiego „uniżono“ się po niemieckich ceremoniach pogrzebowych, było krótkie polskie streszczenie uprzedniego podziękowania niemieckiego, następnie odmówienie nad otwartą mogiłą po polsku „Ojczyzna“ i „Zdrowaś Maria“ i zaintonowana pieśń polskiej „Salve Regina“.

Duchowieństwo odeszło z cmentarza. Lud Polski stał nieruchomo wraz z trzema kapłanami-Rodakami nad otwartą jeszcze mogiłą. I wtedy ciszę przerywał wzruszony, głębokim bólem drgający głos wiceprezesa *Dzielniczy I Zw. Pol. w N. p. Arki Bożka* z Markowic. Żegnał Ks. *Prezesa Koziółka* w imieniu Polaków w Niemczech i Polaków w całym świecie. Wspominał o naszych licznych rozczarowaniach w życiu codziennym, a szczególnie o rozczarowaniu dzisiejszym, które złożył w ofierze Sędziemu Najwyższemu. Do Zmarłego skierował błagalną prośbę, aby był nam orędownikiem u tronu Boga. I popłynęła następnie ku przestworzom pieśń „Serdeczna Matko“, a na zakończenie tej prywatnej polskiej ostatniej przysługi 86-letni p. *Sleziona* z W. Kamienia głośnie odmówił nad grobem polską modlitwę za umarłych.

I ziemia ojczysta zakryła trumnę, a na mogile spoczęły liczne wieńce z biało-czerwonymi wstęgami i polskimi napisami — od Światowego Związku Polaków z Zagranicy, od Zarządu Związku Polaków w Niemczech, od *Dzielniczy I Zw. Pol. w N.*, Związku Spółdzielni Polskich w N., Związku Harcerstwa Polskiego w N., organizacji i instytucji terenowych, m. in. od Gimnazjum Polskiego w Bytomiu, od wdzięcznych Rodaków z Grabiny, Bytomia i innych okolic. (—!—)

Powszechny żal po zgonie

ś. p. Ks. Proboszcza *Karola Koziółka*

OPOLE. Do Zarządu *Dzielniczy I Związku Polaków w Niemczech* wpłynęło szereg listów i depeš z wyrazami współczucia z powodu zgonu *Prezesa Honorowego Dzielniczy ś. p. Ks. Karola Koziółka*. M. in. przysłali kondolencje *Prezes Związku Polaków w Niemczech Ks. Patron dr. Domański z Zakrzewa*, *Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Dzielnicza V (Pogranicze) Związku Polaków w Niemczech*.

Przewielebny Ks. Patron dr. Domański pisze z *Zakrzewa* następująco:

Z powodu zgonu ś. p. nieodżałowanej pamięci *Księdza Prezesa Koziółka Związkowi Polaków Dzielniczy I i wszystkim Polakom Śląskiej Ziemi* wyrazy szczerego współczucia zasyłam. Strata to niepowetowana. Schodzi do grobu jeden z bardzo nielicznych kapłanów Polaków, który nieugięty i niewzruszony przyznawał się mężnie i otwarcie do Polskości i bronił Ludu Polskiego wiary i narodowości. Cześć za to Jemu! Pamięć Jego u Ludu Polskiego w Niemczech nie zaginie nigdy! Będziemy o Nim pamiętali i duszę Jego polecali Miłosierdziu Bożemu. Oby Bóg Ci, zmarły Kapłanie i Prezesie, obficie wynagrodził ofiary, cierpienia i czyny dla dobra Ludu naszego Polskiego.

Sam niestety ostatniej przysługi oddać Zmarłemu nie mogę. Będę o nim pamiętał przy ołtarzu.

Z serdecznym pozdrowieniem
Ks. dr. B. Domański.

Światowy Związek Polaków z Zagranicy nadesłał z *Warszawy* depešę kondolencyjną następującej treści:

W imieniu *Światowego Związku Polaków* przesyłamy wyrazy głębokiego żalu z powodu zgonu niestrudzonego działacza ś. p. *Księdza Proboszcza Koziółka*.

Prezes Raczkiewicz — Wiceprezes Hełczyński.

Podobny telegram od *Światowego Związku Polaków z Zagranicy* wpłynął do Zarządu Związku Polaków w Niemczech w Berlinie.

Dzielnica V (Pogranicze) Związku Polaków w Niemczech pisze:

Z powodu zgonu ukochanego *Przyjaciela Ludu Śląskiego ś. p. Ks. Proboszcza Karola Koziółka* przesyłamy na ręce *Dzielniczy I* serdeczne współczucie.

Dzielnica V.

Również od szeregu osób nadchodzą kondolencje, wykazujące rodaczą łączność Polaków w świecie w żalu po stracie czcigodnego *Księdza Polaka*.

Trzeźwymi oczami

trzeba patrzeć na problem emigracji żydowskiej

Minister Obrony Unii Południowo-Afrykańskiej Pirow zakończył swój objazd Europy. Był w Rzymie, Berlinie, Brukseli i Hadze. Rozmawiał ze wszystkimi znaczącymi mężami stanu angielskimi w Londynie. Przed wyjazdem złożył oświadczenia, które rzucają bardzo ciekawe światło na zagadnienie emigracji żydowskiej.

Zainteresowanie, jakie wzbudziła w opinii światowej podróż ministra Pirowa, ma swoje głębokie uzasadnienie. Już aktualność spraw kolonialnych kazała zwrócić baczną uwagę na wizyty, jakie składał przedstawiciel dominium afrykańskiego. Przypisywano mu daleko idące plany, mające się przyczynić do rozwiązania tego zagadnienia. Jednak wiadomo było, że w sprawie kolonii głos decydujący mają metropolie, przede wszystkim Londyn, i że stanowisko jednego z dominiów, chociażby najbardziej zaangażowanego w tej sprawie, w żadnym razie nie przeważa zdania rządu brytyjskiego.

Natomiast dla problemu żydowskiego rozmowy ministra Pirowa miały znaczenie wyjątkowe. W pierwszym rządzie ze względu na jego znajomość stosunków afrykańskich i możliwości kolonizacyjnych.

Każde rozumowanie europejskich mężów stanu, związane ze sprawą emigracji na tereny niezamieszkałe, lub słabo zaludnione, musi się z konieczności opierać na raportach rozmaitych komisji, formułujących swe wnioski na podstawie krótkich bytności w krajach branych pod uwagę, lub na referatach kolonialnych władz administracyjnych, z natury rzeczy podlegających wpływom, z góry przyjętym w centrali. Minister Pirow, jako przedstawiciel państwa niepodległego, choć wchodzącego w skład imperium brytyjskiego, umiał się zdobyć na pogląd samodzielny. Problem żydowski, oglądany z południowego krańca Afryki, musi się przedstawiać odmiennie, niż ludzimi, zainteresowanym w bezpośrednim jego rozwiązaniu.

W oświadczeniu, złożonym prasie, min. Pirow scharakteryzował dwa najważniejsze zagadnienia, łączące się z tą sprawą. Zagadnienie kapitałów, potrzebnych do kolonizacji, i problem znalezienia odpowiednich terytoriów.

Ta ostatnia sprawa budziła dotychczas najwięcej wątpliwości. Z deklaracji, składanych w parlamencie angielskim, wynikało, że możliwości emigracyjne są nadzwyczaj szczupłe. Powoływano się bądź to na klimat, bądź na trudności lokalne, komunikacyjne, ukształtowanie terenu itp., a nawet polityczne. Wydawało się, że wszelkie dane geograficzne nagle uległy zmianie. Zaczęło się utrzymywać przekonanie, któremu kłam zadaje chociażby pobieżny rzut oka na mapę, obrazującą zaludnienie całego świata. Zapomniano o prawdach takich, jak ta, którą przypomnieli w Stanach Zjednoczonych adwokat Bayer, Amerykanin pochodzenia polskiego, że Polska, obszarem równa stanowi Montana, ma ludność 70 razy liczniejszą. Samych Żydów w Polsce jest sześć razy więcej, niż mieszkańców stanu Montana.

„Ziem jest więcej niż potrzeba — oświadczył min. Pirow — niezamieszkałej i

Zaolzie pożegnało serdecznie gen. Bortnowskiego

CIESZYN. 12 bm. opuścił Cieszyn dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Słask“ gen. Władysław Bortnowski.

Na dworcu w Cieszynie Zachodnim ludność zgromadziła się, aby pożegnać generała. Na peronie ustawiła się kompania honorowa z orkiestrą, korpus oficerski i podoficerski, przedstawiciele władz z starostą cieszyńskim Plackowskim i burmistrzem Halfarem na czele, przedstawiciele OZN na Zaolziu oraz liczne delegacje organizacji ze sztandarami, prasa i tłumy publiczności.

Gen. Bortnowski przybył na dworzec, powitany marszem generalskim i spontanicznymi owacjami publiczności. Delegacja dziennikarzy złożyła generałowi wyrazy wdzięczności za opiekę i ułat-

wienie trudnej pracy sprawozdawczej w czasie historycznych dni.

Imieniem ludności Zaolzia pożegnał gen. Bortnowskiego prezes OZN Waleczko.

Gen. Bortnowskiemu wręczono kilka wiązanek kwiatów. Pociąg ruszył przy dźwiękach marsza generalskiego i wśród owacji publiczności.

Pożegnanie miało charakter niezmiernie serdeczny.

BOGUMIN. Dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Słask“ gen. Bortnowski, na wiadomość o zawiązaniu się w Boguminie Komitetu Opieki nad Uchodźcami z Czechosłowacji, przekazał na cele tego komitetu kwotę 1.500 zł.

Zwycięstwo wyborcze Stojadinowicza

BIAŁOGRÓD. Agencja Avala komunikuje: Centralny komitet wyborczy ustala obecnie ostateczne wyniki niedzielnego głosowania do Skupczyny. Wyniki te pozwalają stwierdzić zwycięstwo listy Stojadinowicza, zupełnie wyraźne i niesporne w 7 banowinach na ogólną liczbę ich 9. W banowinach Jary i nadmorskiej, gdzie zaznaczyły się wpływy dr. Maczka, lista rządowa zdołała w niektórych okręgach uzyskać kilka mandatów, tak np. wybrany został minister Finansów Letica przeciwko Adamowi Pritczeniczowi, przewodcy sprzymierzonej z Maczkiem niezależnej partii demo-

kratycznej. Nie licząc okręgów, zamieszkałych przez Chorwatów i tych, gdzie wybory zostały sfałszowane na skutek machinacji ludzi Maczka, głosowanie wszędzie odbyło się w zupełnym porządku i spokoju. W kołach politycznych Białogrodu podkreślają z widocznym zadowoleniem, że dzień 11 grudnia stanowi wspaniałą manifestację na rzecz polityki, prowadzonej od 3 lat przez rząd Stojadinowicza, który będzie mógł z większym jeszcze autorytetem kontynuować realizację programu odbudowy kraju.

O buncie generałów chińskich donosi dziennik japoński

TOKIO. Dziennik „Niczi-Niszi“ donosi, iż chińscy generałowie w prowincjach północno-zachodnich otwarcie wyrażają swe oburzenie z powodu polityki marsz. Czung-Kai-Szeka. Sytuacja przypomina czasy buntu marsz. Czung-Sue-Lianga przeciwko marsz. Czung-Kai-Szekowi. Wspomniani generałowie zarzucają marsz. Czung-Kai-

Szekowi, iż zaniedbał obronę prowincji północno-zachodnich.

Ostatnio w m. Yean w prowincji Szensi odbyła się narada z udziałem generałów: Feng-Yu-Hsianga, Yen Si-Shana i Maa-Czung-Szanga, podczas której wysunęto następujące postulaty: 1) połączenie trzech prowincji północno-zachodnich w jedną jednostkę administracyjną celem wspólnej obrony przeciwko Japończykom, 2) usprawnienie komunikacji i transportu w tych prowincjach oraz zacieśnienie stosunków pomiędzy tymi prowincjami a ZSRR., 3) doprowadzenie sił zbrojnych tych prowincji do miliona żołnierzy. Marsz. Czung-Kai-Szek oświadczył w odpowiedzi, iż przybędzie niebawem do prowincji północno-zachodnich, celem omówienia tych spraw z tamtejszymi generałami.

Dziennik „Niczi-Niszi“ zwraca uwagę, że uwzględnienie tych postulatów przez marsz. Czung-Kai-Szeka oddałoby północno-zachodnie Chiny pod całkowitą władzę komunistów.

Niemiecko-rumuńskie umowy gospodarcze

BUKARESZT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Bukaresztu, że zakończone w sobotę niemiecko-rumuńskie rokowania gospodarcze doprowadziły do zawarcia szeregu porozumień, składających się w sumie na przedłużenie do dnia 1 października 1939 r. zasadniczych wytycznych dotychczasowych układów, z tym wszakże, że rozmiary obrotów między obu krajami ulegają poważnemu rozszerzeniu. Z dniem 15 grudnia rb. Rumuński Bank Narodowy będzie kupował marki niemieckie po kursie 40,50 lei za markę i sprzedawał po kursie 41,50 lei zamiast dotychczasowego kursu 38—39 lei za markę.

Min. Ciano przybędzie do Budapesztu

BUDAPESZT. Węgierska Agencja Telegraficzna komunikuje: Min. Ciano przyjął zaproszenie regenta i pani Horthy na polowanie i przybędzie do Budapesztu w ciągu grudnia. Przyjazd małżonki min. Ciano nie jest jeszcze pewny.

Przyjazd uczonego angielskiego do Polski

WARSZAWA. Na zaproszenie Polskiego Towarzystwa Anatomiczno-Zoologicznego przyjechał do Polski wybitny uczonego angielski dr. Arthur Walton z wydziału rolniczego uniwersytetu w Cambridge. Dr. A. Walton

W Limie obradują

Program i pierwsze plenarne posiedzenie konferencji wszechamerykańskiej

LIMA (Peru). W ub. piątek wieczorem dokonano otwarcia obrad konferencji wszechamerykańskiej. Program konferencji składa się z 7-iej części:

Część 1-sza — Organizacja pokoju:

a) Uzupełnienie i ujednoczenie amerykańskich układów pokojowych.

b) Stworzenie międzyamerykańskiego trybunału.

c) Stworzenie Ligi Amerykańskich Narodów.

d) Uroczyste wzajemne oświadczenie o nieuznawaniu zdobyczy terytorialnych, dokonanych gwałtem.

Część 2-ga — Prawo międzynarodowe:

a) Ustalenie reguł dla kodyfikacji prawa międzynarodowego w Ameryce.

b) Kodyfikowanie poszczególnych dziedzin z zakresu prawa międzynarodowego.

c) Obywatelstwo osób prawnych.

d) Ujednostajnienie formy przy sporządzaniu międzyamerykańskich układów.

e) Ustalenie zasadniczych podstaw dla uznania stron, prowadzących wojnę.

Część 3-cia — Międzyamerykańska polityka handlowa:

a) Usuwanie międzynarodowych trudności handlowych.

b) Klauzule największego uprzywilejowania.

c) Stworzenie amerykańskiego instytutu gospodarczo-finansowego.

d) Zagadnienie komunikacji międzyamerykańskiej.

e) Ustanowienie komisji prawniczej dla ujednostajnienia amerykańskiego prawa handlowego.

f) Zagadnienie emigracyjne.

g) Uprawnienia ludności tubylczej.

Część 4-ta — Polityczne i obywatelskie prawa kobiety:

Sprawozdanie międzyamerykańskiej komisji kobiecej.

Część 5-ta — Współpraca intelektualna:

a) Rozszerzenie organizacji technicznej i intelektualnej współpracy między narodami amerykańskimi.

b) Projekt układu o ochronie własności intelektualnej (prawo autorskie itp.).

c) Ochrona dzieł sztuki i rezerwatów natury.

Część 6-ta — Unia Wszechamerykańska:

a) Współpraca Unii Wszechamerykańskiej z innymi instytucjami międzynarodowymi.

b) Program następnej konferencji.

Część 7-ma — Sprawozdanie z przeprowadzenia uchwał poprzednich konferencji.

LIMA. W sobotę po południu odbyło się pierwsze posiedzenie plenarne konferencji wszechamerykańskiej. Minister Spr. Zagr. Peru Concha, otwierając obrady, wygłosił przemówienie na cześć idei wszechamerykańskiej, wskazując, iż wszelkie zagrożenie niepodległości którejkolwiek z republik amerykańskich zagroziłoby bezpieczeństwu całego kontynentu.

Następnie zabrał głos minister Spr. Zagr. Argentyny Cantilo, który podkreślił, iż wszystkie republiki południowo-amerykańskie będą w razie potrzeby wspólnie broniły swej niepodległości. Mówca zdecydowanie przeciwstawił się wszelkim prądom ideowym, płynącym z zagranicy.

Jako trzeci zabrał głos sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych A. P. Hull, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym bronił ideologii demokratycznej.

Dłuższy ustęp swego przemówienia sekretarz stanu Hull poświęcił sprawom gospodarczym, wypowiadając się za wolnością handlu oraz obniżeniem barier celnych. Hull wezwał konferencję do zbadania wszelkich możliwości ożywienia handlu międzynarodowego.

Szczególny nacisk położył Hull na zagadnienie rozbrojenia moralnego, które poczyniło znaczne postępy na kontynencie amerykańskim i staje się niezbędnym dla uratowania cywilizacji. Rozbrojenie moralne winno — zdaniem Hulla — nastąpić wcześniej od rozbrojenia materialnego. Mówca wskazał w zakończeniu, że w tej dziedzinie narody amerykańskie mogą liczyć na współdziałanie wielu czynników spoza kontynentu amerykańskiego.



Antywłoskie demonstracje na Korsyce

Włoskie żądania zwrotu Tunisu, Korsyki i in. terenów francuskich spowodowały żywiołowe manifestacje przeciwko Włochom. Na zdjęciu manifestacja protestacyjna w stolicy Korsyki, Ajaccio. (Associated Press, m. Zander)



Burmistrz Kowna w Warszawie

Na zdjęciu podobizna burmistrza stolicy Litwy Antoniego Merkisa, który w dn. 12 bm. przybył do Warszawy z rewizytą do prezydenta miasta Starzyńskiego.

Rzeka Ebro grozi wylewem

BURGOS. Ulewne deszcze, jakie spadły na terenie Hiszpanii, uniemożliwiają prowadzenie operacji wojskowych. Z Mora de Ebro i z Saragossy donoszą, że poziom wód na rzece Ebro podniósł się o 4 metry. Istnieją obawy, że niebawem nastąpi wylew rzeki i wielka powódź.

Okrutne zamordowanie 12 Karpatorusinów

UNGWAR. Bojówka rządowa zamordowała w okrutny sposób w okolicach Husztu 12 Karpatorusinów, należących do obozu ministra Fencika. Równocześnie uwięziono 30 żołnierzy narodowości karpatoruskiej.

Skazanie 15 b. członków „Żelaznej Gwardii“

CZERNIOWCE. Sąd wojskowy w Gałacu skazał 15-tu b. członków „Żelaznej Gwardii“ na kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat.

Starcie pod Betleem

JEROZOLIMA. Koło Betleem doszło do starcia pomiędzy oddziałami wojska a powstańcami. W akcji brały udział samoloty. Jest kilku rannych, wśród nich 1 żołnierz. W okręgu Betleem aresztowano 31 osób.

Najście białych mrówek na wieś

KAIR. Prasa miejscowa podała wiadomość o najściu białych mrówek na wieś Barsik. Mieszkańcy byli zmuszeni opuścić swe domostwa, uprowadzając z sobą bydło.

Samoloty, kierowane przez radio z ziemi

WASZYNGTON. W przyszłym roku — armii amerykańskiej oddanych zostanie do użytku 6 samolotów, kierowanych przez radio z ziemi.

Zderzenie się dwóch statków

KAPSZTADT. Na wodach Antarktyki zderzył się w gęstej mgłę statek wielorybniczy „Thorgaut“ z motorowcem „Thorshanimer“. „Thorgaut“ zatonął. Spośród członków jego załogi zginęło 3 marynarzy.

„Condora“ wydobyto z wody

MANILLA. Rekordowy samolot niemiecki „Condor“, który w drodze powrotnej z Tokio do Berlina uległ katastrofie w pobliżu Manilli, został wydobyty z wody przez pogłębiarkę. Samolot w ciągu ostatnich dni, w czasie gdy szalał olbrzymi tajfun, uległ licznym uszkodzeniom, gdyż wielka fala wprawiała w ruch zatopioną maszynę. W czasie wydobywania samolotu korpus jego przelamał się.

Po 19 latach skazany na śmierć

NYSA. Odsiadujący obecnie 12^{1/2}-letnią karę ciężkiego więzienia za zabójstwo 17-letniej H. Schulz niejaki R. Neumann, lat 45, skazany został w tych dniach przez sąd przysięgłych w Zgorzelicach na karę śmierci, ponieważ w listopadzie 1919 r. — a więc przed 19 laty — zamordował w celach rabunkowych służącą H. Förster. Morderstwo wyszło na jaw dzięki niedyskrecji zbrodniarza, który w domu karnym opowiedział jednemu z współwięźniów dokładny przebieg zbrodni.

Dwie kobiety w Gdańsku zginęły pod toporem katowskim

GDAŃSK. Ludność Gdańska dowiedziała się o rzadkiem na terenie Gdańska wykonaniu egzekucji na 2 kobietach-morderczyniach. Obie zginęły na dziedzińcu więzienia gdańskiego pod ciosami topora katowskiego. — Na terenie Gdańska bowiem, podobnie jak w Niemczech, wyroki śmierci wykonuje się przy pomocy topora.

Ścięte zostały 22-letnia Gertruda Jung z Wrzeszcza i 28-letnia Marta Szczygiwska z Tannsee. Obie zostały skazane na śmierć za zamordowanie

bezbронnych swych pasierbów. Senat gdański nie skorzystał z prawa łaski.

115 razy usiłowała popełnić samobójstwo

CZERNIOWCE. W Satumarze (Siemiogród) przecięła sobie żyły niejaka Elżbieta Szanisłai, nałogowa alkoholiczka, niejednokrotnie karana. Dochodzenia wykazały, że próbowała ona już 115 razy pozbawić się życia. Za każdym razem jednak została odratowana.



Spizydiona, Nikazego
Jutro czwartek
15 grudnia
Waleriana i Ireneusza
Stońce wschód o g. 7,37
„ zachód o g. 15,25
Księżyc wsch. o g. 1,05
„ zach. o g. 12,28

Jaka będzie pogoda?

(Według instytutu meteorologicznego Rzeszy we Wrocławiu)

Pogoda na środę, 14 bm.: Słabe wiatry zachodnie, zachmurzenie zmienne, jeszcze drobne opady deszczowe, trochę zimniej.

W ciągu najbliższych dni skłonność do opadu śnieżnego wraz z dalszym spadkiem temperatury.

KRONIKA LOKALNA

Wypadek na boisku

ZŁOTÓW. W czasie niedzielnego meczu piłkarskiego pomiędzy miejscową drużyną i Nowego Szczecina, piłkarz drużyny Nowego Szczecina Janke upadł na boisko tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi. Nieszczęśliwym zajął się lekarz.

Likwidacja szajki przemytników

MIĘDZYRZECZ. Wielka izba karna przy sądzie krajowym w Międzyrzeczu skazała na wysokie kary pieniężne i więzienne niebezpieczną szajkę przemytniczą, złożoną z 6-ciu osób. Główny oskarżony K. Liebig skazany został na 2 lata więzienia, pozostali podsądni na kary więzienne od 6 tygodni do 9 miesięcy.

Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym, że przemycali nielegalnie z Polski do Niemiec w wielkich ilościach artykuły pastewne i nabiał, jak jajka, masło itd. Dłatewo obok kar pozbawienia wolności nałożono na skazanych łączną grzywnę w wysokości 14,000 RM.

Groźny awanturnik pod kluczem

JASTROWIE. Za wywołanie niebezpiecznej bójki osadzony został w więzieniu pilskim niejaki W. Bentschneider, w którego mieszkaniu znaleziono pistolet, a którego pochodzenia aresztowany nie mógł podać.

Własną lekkomyślnością przypłaciła śmiercią

ANGERMUENDE. W wiosce Liepe 18-letnia dziewczyna udając się na spacer, owinęła sobie na około palca podwiązkę gumową. Palec pozbawiony dopływu krwi zeszniął i odumarł, wywołując gangrenę, która rozchodząc się po ciele, spowodowała — mimo pomocy lekarskiej — zgon dziewczyny.

Trup na jezdni

PRUDNIK. W małej miejscowości Schweinsdorf w pow. prudnickim wydarzył się w poniedziałek godny pożalowania wypadek, zakończony tragiczną śmiercią wieśniaczki Marii Fischer. Na skutek rozmokłej jezdni samochód tranzytowy z dwiema przyczepkami zjechał pod samą wioską na chodnik, przejeżdżając wyżej wymienioną wieśniaczkę, która poniosła śmierć na miejscu. Koła przeszły przez ciało, miażdżąc kręgosłup. Tragicznie zmarła liczyła lat 63.

Święto Dziecka i otwarcie prac świetlicowych w Ugoszczy

UGOSZCZ, pow. bytowski. Z początkiem listopada szkoła polska w Ugoszczy obchodziła swe doroczne Święto Dziecka. Sala szkolna wypełniła się po brzegi rodzicami, gośćmi i działwą szkolną. Powszechnie zainteresowanie budziły piękne i pomysłowo wykonane inscenizacje przez dzieci szkolne. Deklamacje, recytacje i śpiewy dopełniły pięknej całości.

W tych dniach wznowiono po przerwie letniej prace kształceniowe w świetlicy, które ze względu na bogaty program zimowy zapowiadają się niezwykle interesująco.

Matki nasze na wspólnej wieczornicy

NOWEKRAMSKO. Dnia 8 bm. odbyła się w miejscowej ochronce skromna wieczornica dla matek polskich z Nowegokramska.

Wiadomo, że twardy i bolesny zakaz uniemożliwił dzieciom polskim korzystanie z dobrodziejstw ochronki. Zależy, trudno doszukać się rzeczowego umotywowania tego zakazu. Początkowo lokal był za mały. Zbudowano nowy, piękny wielki lokal. Zakaz niestety nadal obowiązuje.

Obchód św. Mikołaja w ochronce

PODMOKLE. Św. Mikołaj zawędrował w dniu 6 bm. do polskiej ochronki w Podmoklach.

Uroczystość zagał prezes Rady rodzicielskiej p. Michalski. Nastąpiły występy maluszków z ochronki. Wiersze, śpiewy i inne indywidualne występy naszych dzieci wzbudzały szczery podziw.

Oczywiście najwięcej radości przyniósł przez rok cały wymarzony i wstępnie świętowany św. Mikołaj. Wszystkie dzieci otrzymały podarki. Radość i szczęście dzieci udzieliły się wszystkim obecnym na sali, boć nie ma nic nad szczęście i radosny uśmiech dzieci.

Gratyfikacje gwiazdkowe nie podlegają opodatkowaniu

W okresie świąt Bożego Narodzenia staje się aktualną sprawa gratyfikacji gwiazdkowych (Weihnachtsgeschenk), przyznanych pracownikom tytułem nagrody za całoroczną pracę dla danego przedsiębiorstwa.

Czy gratyfikacje gwiazdkowe, noszące z zasady charakter tylko jednorazowej daniny, przyznawanej albo w formie pieniędzy albo w naturze, podlegają opodatkowaniu?

W roku bieżącym — podobnie jak to miało miejsce w roku ubiegłym — gratyfikacje gwiazdkowe wolne są od podatków dochodowego, wojskowego, przemysłowego lub zarobkowego, o ile odpowiadają następującym warunkom:

1) Jednorazowa gratyfikacja musi być wypłacona w czasie od 25 listopada do 24 grudnia 1938.

2) Jednorazowa gratyfikacja nie może przekraczać następujących norm: u niezamężnych 130 RM., zamężnych 180 RM., zamężnych z 1 dzieckiem 210 RM. Kwota 210 RM. podwyższa się każdorazowo o 30 RM. dla drugiego i każdego następnego dziecka.

3) Całkowitej obniżki podatkowej korzystać mogą tylko pracownicy, których miesięczny zarobek nie przekracza 260 RM. (120 RM. dwutygodniowo, 60 RM. tygodniowo).



Audiencja u prezydenta Czechosłowacji

Nowy prezydent Czechosłowacji prof. dr. Hacha przyjął ostatnio na audiencji korpus dyplomatyczny. Na zdjęciu: prezydent rozmawia z postem R. P. w Pradze min. dr. Pappée. (M. PAT)

„Kalendarz Spółdzielczy“ na rok 1939

Polski kalendarz na rok 1939, drukowany przez nasze wydawnictwo tym razem pod nazwą „Kalendarz Spółdzielczy“ jest już gotowy. Wkrótce rozpoczniemy wysyłkę kalendarza.

Objętość kalendarza wynosi 100 stron. Na pierwszej wewnętrznej stronie znajduje się piękny portret ks. Patrona dr. Domańskiego. Następuje bardzo bogata i specjalnie dostosowana do życia polskiego w Niemczech treść, z której wymieniamy: kalendarium, artykuły — Święci Polscy, Szlaki pielgrzymek mariańskich, Góra św. Anny, Kościoły drewniane na Śląsku Opolskim, szereg nowel i powiastek, Co każdy z nas o Polsce powinien wiedzieć, Polska mocarstwowa w rytmie dzwonów Starego Roku, Jedziemy do Polski, Z życia polskiego w Niemczech w r. 1938, Nasze szkolnictwo, Prawdy Polaków. Następuje bardzo bogaty, ciekawy i wyczerpujący dział spółdzielczości polskiej w Niemczech, spółdzielczości niemieckiej. Uwzględnione są tu dziedziny spółdzielczości kredytowej i rolniczo-handlowej, Przystosowanie Rolnicze, rady praktyczne dla gospodarzy, dla gospodyń i inne wskazówki, które zawierać powinien dobry polski kalendarz. Bogaty kącik humorystyczny zamyka redakcyjną część kalendarza. Około 120 fotografii i rysunków ilustruje treść kalendarza. Do kalendarza dołączona będzie piękna mapa turystyczno-informacyjna Polski.

Cena kalendarza wynosi dla naszych Czytelników 50 fen.

Do ceny tej dochodzą w razie przesyłki koszty portoryjne: przy 1 egz. 30 fen., przy 2-7 egz. 40 fen., od 8 egz. począwszy portorium jak przy paczkach. Kolporterzy naszych gazet korzystają ze zwykłych warunków, jak w innych latach, winni oni jednak od zamawiających natychmiast zbierać należytość.

Wydawnictwo „Nowin w Opolu

Oppeln O/S, Augustinstr. 5

(Postschiessfach 165)

Postscheckkonto Breslau 69 595.

Na świecie jest jeszcze dużo miejsca

CHICAGO. Na podstawie ogłoszonej ostatnio statystyki amerykańskiej najmniej zaludnionym krajem na świecie jest Brazylia, mająca jedynie 5 mieszkańców na kilometr kw. Dalej idą: Sowiety z 8 mieszkańcami na km kw., w Stanach Zjednoczonych jest ich też niewiele, bo 15 na km kw.

Do najgęściej zaludnionych krajów należą: Belgia — 273 mieszkańców na km kw., Holandia — 250. W Niemczech statystyka wyraża się liczbą 144 osób na km kw., we Włoszech — 137,7. W Polsce mieszka średnio 89 osób na 1 km kw. Na kuli ziemskiej mieszka przeciętnie 16 osób na 1 km. kw.

Mecz gimnastyczny Polska — Niemcy w Dreźnie

Znakomita postawa polskiej drużyny narodowej

LIPSK. Drugie rewanżowe spotkanie narodowych reprezentacji gimnastycznych Polski i Niemiec, które odbyło się w Dreźnie wobec 5000 widzów, zakończyło się drugim zwycięstwem drużyny niemieckiej, ale w nieznacznym stosunku 345,6:329,9 punktów. Niemcy wystawili niezwykle silny skład, wzmocniony olimpijczykami. Mimo przegranej, polska drużyna walczyła bardzo ambitnie i pozostawiła w Dreźnie jak najlepsze wrażenie, które przejawiało się w bardzo obiektywnym i ciepłym przyjęciu przez niemiecką publiczność. Propagandowo występ gimnastyków polskich udał się bardzo dobrze. Na całej polskiej drużynie znaczący postęp, co zresztą stwierdzili także wybitni przedstawiciele niemieckiego sportu gimnastycznego. Nieznaczna porażka różnicą zaledwie 15,7 pkt. świadczy również o znacznym podniesieniu się klasy polskich zawodników.

Niemcy zaprezentowali się jako zespół wyrównany i znakomicie wyszkolony technicznie, w którym wyróżniali się zdobywcy medalii olimpijskich Friedrich i Volz oraz debiutanci Haustien i Kiefer.

Z drużyny polskiej najlepiej wypadli Pietrzykowski i Kosman. Tego ostatniego widownia szczególnie gorąco oklaskiwała.

Poszczególne konkurencje, a przede wszystkim skok przez konia, ćwiczenia wolne i na kółkach, były zupełnie wyrównane. Polscy zawodnicy w tych konkurencjach podobali się i byli oklaskiwani na równi z Niemcami. Nieznaczna różnicę wykazały ćwiczenia na drążku.

Mecz rozpoczął się defiladą obu zespołów, po czym odegrano hymny narodowe. Na zawodach obecny był Konsul Generalny R. P. z Lipska w otoczeniu członków konsulatu oraz liczne wybitne osobistości z niemieckiego świata urzędowego. Drużyna polska podejmowana była w stolicy Saksonii niezwykle serdecznie.

Bukareszt pokonał Hamburg 2:0

HAMBURG. W Hamburgu wobec 18 tysięcy widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Hamburga. Zwyciężył Budapeszt zdecydowanie 2:0 (1:0). W barwach Budapesztu wystąpiła reprezentacja Węgier, która zatrzymała się w Hamburgu w drodze powrotnej ze Szkocji do Węgier.

W drużynie węgierskiej wyróżnili się przede wszystkim bracia Sarosi i obrońca Biro.

Zwycięstwo zapaśników z Zaolzia

KATOWICE. Pierwszy występ zapaśników z Zaolzia na Górnym Śląsku zakończył się wysokim zwycięstwem gości. Siła

z Trzyńca pokonała siłę z Mysłowic w wysokim stosunku 14:7. Należy zaznaczyć, że drużyna myślowicka należy do silnych zespołów i ma za sobą m. in. zwycięstwa

nad mistrzem Pomorza, amatorem z Bydgoszczy i warszawską Skrą. Wygrana zawodników zaolziańskich wskazuje więc na wysoki poziom tej drużyny.

Polska pokonała Estonię w boksie 10:6

ŁÓDŹ. W niedzielę odbył się w Łodzi międzypaństwowy mecz bokserski Polska—Estonia. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 10:6. Wynik meczu odpowiada przebiegowi walk i może być bezwzględnie uważany za sukces Estończyków. Goście zaprezentowali się zresztą z jak najlepszej strony. Jeden może Nieldender był zdecydowanie słabszy od Polaka Kolczyńskiego, któremu uległ w pierwszym starciu przez k. o. Pozostali zawodnicy estońscy walczyli z sercem, werwą i odwagą. Okazali

się oni bardzo wytrzymali, nieustępliwi i twardzi. Olbrzymią sensacją zawodów była klęska Piłata przez techniczny k. o. w drugim starciu z Linnamagim. Takiego wyniku nikt nie oczekiwał.

Mecz wywołał w Łodzi olbrzymie zainteresowanie, gromadząc tłumy publiczności w wielkiej hali sportowej w Parku Poniatowskiego. Przed zawodami odegrano hymny państwowe obu państw i wygłoszono przemówienia powitalne, na które odpowiedzieli goście.

Specjalna polska audycja olimpijska dla Ameryki

WARSZAWA. W niedzielę wieczorem Polskie Radio nadało kablem polską audycję olimpijską, przeznaczoną dla Amerykańskich Stacyj Radiowych N. B. C. na zaproszenie Ameryki. W audycji wzięli udział wiceprzewodniczący rady naukowej wychowania fizycznego i delegat Polski w międzynarodowym Komitecie Olimpijskim gen. Rouppert, przewodniczący polskiego komitetu olimpijskiego płk. Głabisz oraz bokser Kolczyński.

Gen. Rouppert wygłosił po angielsku programowy referat o ideologicznym pionie sportu polskiego, podkreślając amatorski charakter polskiego sportu i jego wielkie zadania wychowawczo-społeczne oraz obronne.

Płk. Głabisz omawiał techniczną stronę przygotowań Polski do Olimpiady w Helsinkach, podkreślając, że zmiana terenu Olimpiady pozwala Polsce na wysłanie bardzo licznej ekspedycji.

Na zakończenie odczytano powitanie Kolczyńskiego w imieniu sportowców polskich dla sportowców amerykańskich. Powitanie kończyło się bojowym okrzykiem polskich sportowców: „Polska czołem“.

Przed przemówieniami odegrano polski hymn narodowy. Ponadto przemówienia gen. Rouperta i płk. Głabisza były przedzielone hymnem sportowym Bolesława Walek-Walewskiego i marszem Artura Malawskiego, wykonanymi przez chór i orkiestrę Polskiego Radia.

Dyplomaci — to tygrysy zdaniem lady Halifax

Ladyfax, która towarzyszyła do Paryża swemu małżonkowi, ministrowi Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii, jest osobą ruchliwą i rozmowną, w przeciwieństwie do dość milczącego małżonka. W czasach, gdy lord Halifax był wice-królem Indii, towarzyszyła mu często na polowanie. Opowiadała z zachwytem o łowach na tygrysy, które się strzela z grzbietu słonia.

— Jest to polowanie naprawdę pasjonujące — mówiła — i rozumiem, że dyplomaci lubią je nad wszystko.

Tak — dodała, widząc zdziwione spojrzenia — bo na tym polowaniu to jest tak, jak w dyplomacji: nigdy nie wiadomo dokładnie, kto kogo poźre.

Angielski makler konkurentem sułtanów
Stolica Anglii ma niecodzienną sensację. W tych dniach otwarty został

testament zmarłego w południowej Francji bogatego maklera giełdowego, 60-letniego Roberta Gregory.

Okazuje się, że zmarły makler jest ojcem 56 dzieci ślubnych i nieślubnych. Liczba ta nie jest jednak ostateczną, gdyż dotąd nie rozstrzygnięto jeszcze 13 procesów, w których zarzuca się Anglikowi ojcostwo.

Zmarły makler zapisał cały swój majątek swym dzieciom.

W Rumunii panują silne mrozy

CZERNIOWCE. Północne części Rumunii nawiedziły silne mrozy. Na Bukowinie w okolicach Predealu i Braszowie pada śnieg, który w górach osiągnął 20 cm. grubości.

Obowiązek wzywa

Jeden z licznych epizodów bohaterstwa katolickiego misjonarza Eug. La Pointe wśród Indian:

Po uciążliwej, trwającej 48 godzin podróży na koniu, po niedostępnych górach, wyczerpany do ostatka, chroni się misjonarz na nocleg w pewnym domu. Z osłabienia prawie ruszać się nie może, trawi go gorączka. Na dworze przejmujące zimno i ulewny deszcz. Wtem słychać pukanie do drzwi. Wchodzi Indianin i prosi, by przybyć do umierającej. Oległość — 60 kilometrów. Misjonarz bez słowa skargi wsiada znowu na koń. Wkrótce ogarnia go ciemna noc, pełna wichrów, przejmującego zimna, deszczu i nieznanych gdzieindziej trudów podróży.

Kaszłaca roślina

W krajach tropikalnych istnieje roślina, którą nazwano „rośliną kaszłającą“. Jest to jeden z najmniej znanych, a zarazem najoryginalniejszych dziwów przyrody. Jeśli pył czy kurz osiada na jej liściach, organy oddechowe rośliny napełniają się, potem zaś lekko wybuchają, przy czym wydany wtedy dźwięk przypomina do złudzenia kaszel ludzki.

PROGRAM RADJOWY

Czwartek

OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń poranna. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Aud. dla szkół. 11,00 Poranek muz. dla szkół. 11,25 Płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Aud. południowa. 15,00 Psy na wojnie, w służbie policyjnej i sanitarnej. 15,15 Kłopoty i rady. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiad. gospodarcze. 16,20 „U inspektorki pracy“. 16,40 Rec. fortep. 17,10 Odczyt. 17,20 „Nasze pieśni“. 18,00 Aud. dla młodzieży wiejskiej. 18,30 Życiorys instrumentów. 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Aud. informacyjne. 21,00 Teatr Wyobraźni. 22,00 Płyty. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Wiad. dziennika wiecz. 23,05 Koncert muzyki polskiej.

KATOWICE

5,30 „Dzień dobry“. 6,30 Program na dziś. 11,25 Płyty. 14,00 Muzyka obiadowa. 14,20 Pogad. 14,50 Chwilka społeczna. 14,55 Wiad. bież. i giełda. 18,00 Porady radiotechniczne. 18,10 Z albumu speakera. 18,25 Wiad. sport. 22,00 Rozmowa ze słuchaczami. 22,10 Wes. wieczór. 23,05 Zakończenie audycji.

WROCŁAW

5,30 Płyty. 6,00 Gimn. 6,30 Lipsk. 8,00 Wiad. 8,30 Królewiec. 9,00 Królewiec. 9,30 Wiad. 10,00 Pieśni lud. 11,30 Wiad. 11,45 Pogad. 12,00 Koncert rozrywk. 14,00 Płyty. 15,00 Fragment z „Kupca Weneckiego“ — Szekspira. 16,00 Frankfurt. 18,00 Pogad. 18,20 „Życie na Maori“. 18,55 Program na dz. nast. 19,00 Muzyka lekka i tan. 20,00 Wiad. 20,10 „Carmen“ — opera. 21,00 D. c. opery. 22,00 D. c. opery. 23,00 Sztutgart.

Redaktor naczelny Jan Łangowski
Odpowiedz. za cały tekst redakcyjny, wybór matryc i kliszy: Jan Łangowski, Opole; za ogłoszenia: Maksymilian Lyrek, Białacz. — Nakł. XI. 1938: 507 — Chwilowo obowiązujący cennik ogłoszeń nr. 3.

ZE ŚWIATA

Miła niespodzianka nowożeńców

BERLIN. Prasa niemiecka donosi o nieprawdopodobnym szczęściu pewnej rodziny w miejscowości Treuburg. Nowożeńcy potrzebowali do ślubu dokumentów i musieli się po nie zwrócić do władz amerykańskich. Wkrótce dokumenty nadeszły a wraz z nimi list, z którego wynikało, że rodzina ta jest od dłuższego czasu poszukiwana, jako spadkobierca półtora miliona marek, zdeponowanych w amerykańskim Banku Związkowym przez zmarłego krewnego.

Śmierć w płonącym samolocie

AMSTERDAM. Podczas lotu próbnego rozbił się i stanął w płomieniach w pobliżu lotniska Schipole holenderski samolot komunikacyjny „Lockheed“. 4 członkowie załogi: pilot, mechanik, radiotelegrafista i uczeń ponieśli śmierć na miejscu.

Śmiertelny upadek z 3-go piętra

LONDYN. 70-letni prezes towarzystwa żeglugi „Booth Steamship Company“ Karol Booth, otwierając okno w pokoju, mieszczącym się na 3-cim pię-

trze domu w dzielnicy londyńskiej Belgravia, stracił równowagę i spadł na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.

Splonęło cały blok domów

COIMBRA (Portugalia). Splonął cały blok budynków, przeważnie stanowiących własność towarzystw angielskich. 70 ludzi, przeważnie strażaków, odniosło ciężkie lub lżejsze obrażenia. Straty wynoszą 24.000 funtów szterlingów. Pożar ugasiło 7 oddziałów straży ogniowej. Pożar wybuchł jednocześnie w fabryce biszoptów oraz w składach naftowych.

Człowiek, który przepiłował kobietę

LONDYN. W tych dniach zmarł w Reading w Anglii sławny magik nazwiskiem Percy Thomas Selbit, który przed laty wynalazł najbardziej niezwykły trick sceniczny, mianowicie „przepiłowaną kobietę“. Trick polegał na tym, że żywą kobietę zamykano w skrzyni, po czym piłą normalną skrzynię przecinał a mimo to kobieta pozostawała nienaruszoną. Trik ten wywołał w całym świecie wielkie wrażenie. Kiedy swego czasu Król Jerzy V prosił Selbita, by mu zdradził tajemnicę tego triku, Selbit odmówił, zasłaniając się tajemnicą zawodową.

Granat zabił pięciu chłopców

W pobliżu Kałusza we wsi Siółka sześciu chłopców znalazło na polu niewystrzelony granat, pochodzący z czasów wielkiej wojny. Chłopcy najpierw próbowali otworzyć granat, wreszcie wrzucili go do ognia. Nie wystrzelił jednak. Wtedy zaczęto posługiwać się granatami, jak piłką nożną. W pewnej chwili jeden z chłopców uderzył nogą w zapalnik granatu, powodując eksplozję. Trzech z chłopców zginęło na miejscu, dwóch dalszych zmarło po przewiezieniu do szpitala a szósty ciężko pokaleczony walczy ze śmiercią.

Ogoń świński wyjęty z płuca

MADISON (USA). Emigrant polski Aleks Jasiński, właściciel tawerny, który lubi bardzo ogonki świńskie z kapustą przeszedł niezwykłą operację wyjęcia z płuca ogonka świńskiego. Od 2 miesięcy skarżył się na ból w płucu, a lekarze skonstatowali, że świński ogonek, zjedzony przez Jasińskiego, wpadł do rurki oddechowej, skąd przedostał się do płuc.

Walka węgorka z człowiekiem na dnie morskim

GENUA. Niebezpieczną przygodę przeżył 29-letni nurek Fassi, który jest zatrudniony obecnie przy robotach ba-

growych w Genui. Onegdaj zanurzył się pod wodą na głębokości 15 metrów. W pewnym momencie uchwycił go z nienacka za rękę węgork olbrzymich rozmiarów. Wywiązała się walka. Nurek przy pomocy noża zdołał uwolnić rękę z paszczy węgorka, po czym wyciągnięto go na powierzchnię bardzo pokaleczonego. Nurka musiano odwieźć do szpitala.

Największy sterowiec amerykański w podróży próbnej

ARKON (Stan Ohio). Nowy sterowiec marynarki amerykańskiej „K 2“, uważany za największy na świecie, odbył ostatnio próbną podróż. Długość sterowca wynosi 246 stóp, średnica 76 stóp, a objętość 400 tys. stóp sześciennych. Sterowiec napełniony będzie helium i przydzielony do stacji w Lake Hurst.

Żaba-olbrzym

Z KONSTANCJI donoszą, że jednemu z tamtejszych rybaków udało się złowić w Dunaju żabę-potwora. Żaba waży prawie 4 kilogramy. Zakupił ją natychmiast przyrodnik angielski, który przypadkowo bawił w Konstancji, za 5000 lei i polecił przewieźć do Anglii, gdzie przeprowadzone będą nad nią badania.